Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,80 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł. z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 29 sierpnia 1929. Nr 101

Dobro Polski — dobro nasze!
Apel do wszystkich Polek.

Stoimy przed ważną chwilą, która ma zadecydować o dobru naszej i całej Ojczyzny. Niedosyć posiadać Ojczyznę wolną i niepodległą. Nam trzeba ją uczynić szczęśliwą. Szczęśliwą będzie wówczas cała Polska, gdy każdemu Polakowi da ona to, czego potrzeba dla jego ciała i duszy. Ciału potrzeba chleba, a duszy moralnego podniesienia. Jedno i drugie było i jest dotąd zagrożone.

Tysiące ludzi na bogatej ziemi polskiej cierpi głód i nędzę. Drożyzna szaleje w sposób niemożliwy. Stąd wielu ma żal do Polski, że nie jest im matką, lecz jakby macochą. Jednostki tylko opływają we wszystko. Wiele spraw potrzebnych do szczęścia, jakie Ojczyzna dać może i powinna, czeka na załatwienie. Usunąć może zło we wielkiej mierze nasz Sejm, jeśli wejdą do niego ludzie uczciwi i prawdziwi miłośnicy narodu, a nie ludzie myślący o wzbogaceniu się, dlatego też od nas samych zależy, jak ratować sytuację, która się teraz wyłoniła. Całe społeczeństwo winno dołożyć pracy i chęci w zagadnieniach dzisiejszych, a przedewszystkiem Wy, Polki, chlubo Narodu Polskiego, Wy, które możecie podtrzymać nasz bilans jednomyślnem wydaniem hasła „Nie kupować towarów zagranicznych“. Nie kupować błyskotek i tandety, sprowadzanej przeważnie przez Panie z pozagranicy naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wpływajcie na Waszych mężów i synów, ażeby wyrzekli się na jakiś czas picia likierów, a także palenia cygar i papierosów niemieckich, francuskich i angielskich. Nie karmcie dzieci Waszych czekoladą holenderską, szwajcarską lub francuską. Nie kupujcie mydeł i perfum paryskich i londyńskich dla zadośćuczynienia waszym zachciankom. Nie zachwycajcie się pantofelkami wiedeńskiemi, a nawet paryskiemi. W każdej rodzinie musi panować to przekonanie, że tu idzie o dobro Polski i dobro naszę. Kto ma Boga w sercu i miłość Ojczyzny rodziny swojej, ten pójdzie za hasłem „Bóg i Ojczyzna“, dopomoże Państwu do podźwignięcia się z chwilowego niedomagania, tembardziej, że lekarstwo na tę chorobę jest dla ludzi dobrej woli i prawdziwego Polaka, a szczególniej matek, żon, sióstr naszych, bardzo łatwe do użycia.

Stąd wynika, że obowiązkiem każdej kobiety jest brać udział w podtrzymaniu tego hasła „Kupuj tylko swojskie“, a zasługą będzie Waszą, że odrodzicie naszą ukochaną Ojczyznę i postawicie nasz bilans na właściwym poziomie.

A więc do szeregu wszystkie kobiety Polki! Weźmy się wspólnie do pracy, a przekonacie się, że trzy lub sześciomiesięczny bojkot wszystkiego co nie jest swojskie, doprowadzi do poprawy naszych stosunków ekonomicznych.

Polko! cała Polska patrzy na Ciebie! Ty z Pomorza, Ty z Poznania, Kongresówki lub z Małopolski, ze wsi czy miasta, nie wolno Ci, za nic na świecie, być bierną, ospałą, leniwą. Od Twego zarządzenia w domu zależeć będzie, czy będziemy nosili koszule wiedeńskie, trykoty drezdeńskie, czy kapelusze berlińskie.

Sama zrzuć pychę z serca i wrodzoną zalotność, stań się prawdziwą matroną polską — jak ongi bywało. Ubieraj tak siebie jak i córki w piękne wyroby swojskie.

Największem udręczeniem kobiety — matki są opłakane stosunki gospodarcze naszego kraju.

Żyjemy w czasach demokratycznych, każda z Was, Szanowne Panie, odpowiedzialną jest za to, co się w kraju dzieje, jaka w nim jest gospodarka i każda ma prawo na to gospodarstwo wpływać, tembardziej, że możecie bardzo dużo zrobić dla Ojczyzny przez Waszą wstrzemięźliwość w kupowaniu towarów pochodzenia nie naszego.

Niech Towarzystwa Polek miast pomorskich rozpiszą odezwy do wszystkich innych miast z kategorycznem żądaniem natychmiastowego bojkotu towarów wszystkich działów gospodarstwa domowego.

Od Twego głosu zależy, Rodaczko, czy w Państwie naszem mają rej wodzić grabarze Polski, czy też Polska ma się stać Państwem wielkiem, potężnem, spełniającem misję nadaną mu przez Opatrzność!

A zatem do dzieła!

Zniknięcie aktora w stolicy.

Warszawa 25. 8. Wczoraj wieczorem rozeszła się we Warszawie wiadomość o tajemniczem zniknięciu znanego aktora Leona Łuszczewskiego.

Publiczności, która przybyła do teatru Narodowego na przedstawienie sztuki A. Nowaczyńskiego „Wiosna Narodów“ oświadczono, że przedstawienie się nie odbędzie z powodu choroby aktora Łuszczewskiego. Kasa teatru zwróciła publiczności pieniądze za bilety w sumie 5 tys. złotych, gdyż cała była wyprzedana.

Dopiero późną nocą rozeszły się pogłoski, że aktor w tajemniczy sposób zaginął. Gdy dyrekcja teatru bezpośrednio przed przedstawieniem zauważyła nieobecność wymienionego aktora, rozesłano natychmiast woźnych z poleceniem odszukania p. Łuszczewskiego, jednakże poszukiwania okazały się bezowocne.

Ostatni raz widziano p. Łuszczewskiego w nocy z piątku na sobotę około godz. 2-ej w nocy w towarzystwie kilku innych aktorów. Po godz. 2-ej p. Łuszczewski pożegnał się z towarzyszami i odtąd ślad po nim zaginął.

Tajemnicze zniknięcie aktora wywołało wielkie wrażenie w sferach artystycznych, które przed dwoma dniami zaskoczone zostały bojkotem sztuki Nowaczyńskiego przez prasę sanacyjną.

Warszawa, 26. 8. Dzisiejsze pisma donoszą, że p. Łuszczewski zjawił się we Warszawie. Przedstawicielom prasy oświadczył, że opuścił Warszawę z powodu nawskroś osobistej natury, zaznaczając, że odpiera insynuacje pewnego odłamu prasy, jakoby jego zniknięcie z Warszawy miało tło polityczne. Dziś p. Łuszczewski został przyjęty przez naczelnego dyr. teatrów miejskich, który zastosował względem niego za samowolne opuszczenie przedstawienia sankcję natury dyscyplinarno-karnej. Pozatem postępek artysty kosztować go będzie przeszło 3000 zł.

Z konferencji mocarstw w Hadze.

Paryż. 25. 8. Agencja Havasa podaje ze źródła wiarogodnego następujące szczegóły, dotyczące odpowiedzi Jaspara, udzielonej Snowdenowi.

Cztery państwa wierzycielskie nie wywierały żadnego nacisku na Niemcy w celu zwiększenia wypłat. Memorandum podkreśla, że państwa wierzycielskie gotowe są spłacić Anglji oprócz rat rocznych, przewidzianych przez plan Younga, dodatkowe raty roczne we wysokości 28 miljonów mk w złocie, czyli zadośćuczynić żądaniom Anglji w 60 proc., przyczem Francja odstąpiłaby ze swego udziału 12 miljonów, Belgja 2 miljony, Włochy 14 miljonów. Nota 4 państw wierzycielskich podkreśla wielkie korzyści, jakie osiągnęła Anglja przez plan Younga, szczególnie w świadczeniach w naturze.

Londyn. „Daily Ferald“ podkreśla, że deleg. włoska poczyniła korzystne propozycje Snowdenowi, a mianowicie proponuje zakup przez koleje włoskie całego kontyngentu węgla kolejowego z południowej Walji. Włochy zgodziły się ponadto, że część węgla, nabywanego w Niemczech na konto świadczeń w naturze, miałaby przybyć do Włoch nie drogą morską, a lądową, dzięki czemu węgiel ten nie stanowiłby takiej konkurencji dla węgla angielskiego. Wobec uczynionych Snowdenowi propozycyj oczekują tu, że we wtorek osiągnięte zostanie w Hadze formalne porozumienie i że w środę Snowden i Henderson przybędą do Londynu.

Według ostatnich informacyj z Hagi, również sprawa ewakuacji Nadrenji miała posunąć się poważnie naprzód. Niemcy miały się zgodzić na zrezygnowanie z pretencyj za szkody, wyrządzone przez wojska okupacyjne. Pretencje te miały wynosić około 4 miljony funtów szterlingów.

Wycofanie wojsk belgijskich i angielskich ma zacząć się na wrzesień, a francuskich po otwarciu posiedzenia parlamentu francuskiego.

We czwartek lub piątek odbędzie się posiedzenie gabinetu, w sobotę zaś Mac Donald wyjedzie do Genewy. Pobyt premjera angielskiego w Genewie potrwa zaledwie 4 dni, poczem ma on wrócić do Londynu, pozostawiając kierownictwo delegacji angielskiej w Genewie Hendersonowi.

Francja i Anglja żądają, aby Niemcy płaciły.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Hagi, że Briand zażądał od Niemiec, aby na wypadek gdyby plan Younga nie wszedł we wrześniu w życie, Niemcy płaciły swoje zobowiązania według planu Dawesa.

Powstała stąd nadwyżka będzie Niemcom zwrócona w razie wejścia w życie planu Younga. Angielski kanclerz skarbu Snowden przyłączył się do tego stanowiska.

W ten sposób — pisze „Neue Freie Presse“, utworzony został front angielsko-francuski przeciwko Niemcom. Delegacja niemiecka stoi na stanowisku, że sytuacja finansowa Niemiec nie pozwala Niemcom na dalsze płacenie rat w myśl planu Dawesa.

Lot propagandowy aeroplanu Forda.

Warszawa. Samolot Ford, który wylądował na lotnisku mokotowskiem, jest to płatowiec, zaopatrzony w trzy silniki o mocy 1275 koni mechanicznych. Zbudowano go w całości z duraluminium. Śmigła są również metalowe. Kabina samolotu może pomieścić 13 podróżnych. Prócz niej, w ogonie aeroplanu znajduje się umywalnia i bagażownia.

Z Detroit przewieziono aeroplan okrętem do Londynu, skąd w dniu 30 czerwca rozpoczął się propagandowy lot okrężny nad Europą. Z Warszawy samolot Forda odleciał do Poznania. Lotnicy amerykańscy zamierzają zwiedzić P. W. K., a następnie odbędą loty propagandowe dla publiczności nad miastem.

Samolot Forda w Berlinie.

Berlin, 27. 8. Wczoraj o godz. 17.35 wylądował na lotnisku w Tempelhofie samolot Forda, który przestrzeń 275 klm., dzielącą Poznań od Berlina, przebył w 90 minutach, lecąc mimo przeciwnego wiatru z przeciętną szybkością 170 klm. na godzinę.

W 12 godz. 15 minut z Poznania do Barcelony dotarł lotnik polski.

Warszawa, 26. 8. Departament aeronautyki dziś o godz. 1-ej 20 w nocy otrzymał depeszę od maj. Makowskiego z Barcelony następującej treści: „Wylot z Poznania 25-go o godzinie 4-ej rano, lądowanie w Barcelonie 25-go o godzinie 16 m. 15“.

Propagandowy lot długodystansowy Poznań — Barcelona, odległości 1600 km., przedsięwzięty przez mjr. Makowskiego i pilota Wiemanna na samolocie konstrukcji polskiej, wyposażonym w silnik systemu Wrighta o sile 200 H. P. również wykonany całkowicie z surowca polskiego, udał się w zupełności.

Należy podkreślić, że mjr. Makowski miał przez całe Niemcy wiatr przeciwny. P. Makowski doręczył dyrekcji Międzynarodowej Wystawy w Barcelonie list od Zarządu P. W. K., w którym zaprasza zarząd P. W. K. tamtejszą dyrekcję Międzynarodowej Wystawy na zwiedzenie Wystawy Poznańskiej.

Straszna katastrofa kolejowa pociągu pospiesznego Paryż—Warszawa.

Lokomotywa i 17 wagonów wykolejonych. — 15 osób zabitych — kilkanaście ciężko rannych.

Berlin, 25. 8. Dziś o godz. 8.04 rano pociąg pospieszny Paryż—Warszawa, wjeżdżając na stację Buir pod Kolonją, wykoleił się, jak przypuszczają, z powodu nadmiernej szybkości pociągu. Lokomotywa i 17 wagonów, w tej liczbie 3 zagraniczne, zostały wyrzucone z szyn. 15 osób zostało zabitych, zaś 17 odniosło ciężkie rany i kilkadziesiąt lżejsze.

Miejsce katastrofy przedstawia się strasznie. Lokomotywa, wyrzucona z szyn, leży przewrócona, wagon bagażowy i pocztowy zostały wyrzucone na nasyp 8-o metrowej wysokości i wtłoczone jeden w drugi. Trzeci z kolei wagon sypialny został kompletnie zmiażdżony, dalsze wagony mniej lub więcej uszkodzone.

Niezwłocznie na miejsce katastrofy przybył specjalny pociąg ratowniczy, przywożąc 60 urzędników, 100 sanitarjuszy i kilkunastu chirurgów. Ludność miejscowa brała również udział w akcji ratunkowej.

Konduktor, prowadzący pociąg, kierownik wagonu bagażowego i posługaczka zostali zabici, palacz ocalał, wyskakując w ostatniej chwili z lokomotywy.

Szpital w Buir okazał się za mały, aby pomieścić zabitych i rannych, tak, że lżej rannych transportowano do szpitali pobliskich, a nawet do Kolonji. Pomiędzy pasażerami francuskimi znajdowali się członkowie paryskiego klubu wioślarskiego, którzy jechali na zawody do Berlina i Warszawy. Jeden z zawodników szczątkami wagonu ma zdruzgotaną nogę, reszta zaś ocalała. Na miejsce katastrofy przybył wiceprezydent dyrekcji kolejowej w Kolonji z kilku wyższymi urzędnikami.

W szpitalu w Buir znajduje się wśród zabitych i rannych cały szereg osób, pochodzących z Polski. Stwierdzenie nazwisk jest o tyle trudne, że przy sporządzeniu protokołu urzędnicy niemieccy, nie znając pisowni polskiej, popełniają nieścisłości.

Berlin, 26. 8. Min. komunikacji Rzeszy dr. Stegerwald wystosował do dyrektora generalnego kolei niemieckich telegram kondolencyjny o treści następującej:

„Wiadomość o ciężkiej katastrofie pod Buir wstrząsnęła mną do głębi. Proszę również w imieniu Rządu Rzeszy wyrazić rannym i rodzinom zabitych moje najgłębsze wyrazy współczucia".

Niemcy starają się osłabić wrażenie katastrofy.

Straszna katastrofa kolejowa w Buir potwierdza fatalną, od dawna rozpowszechnioną opinję o gospodarce kolejowej w Niemczech. To też władze niemieckie bezpośrednio po katastrofie czyniły rozpaczliwe wysiłki, aby wrażenie tej strasznej tragedji możliwie zatuszować. N. p. na dworcu w Berlinie po przyjeździe nadzwyczajnego pociągu, wiozącego ocalonych, policja konfiskowała gazety, omawiające katastrofę i jej powody, aby nie dostały się do rąk interesowanych. Na miejscu katastrofy w Buir robiono trudności pasażerom polskim, którzy chcieli nadać telegramy do kraju.

Wśród powracających do kraju znajduje się również radca ambasady polskiej w Paryżu p. Wacław hr. Potworski, który wyszedł cało jeden zaledwie z 4-ch pasażerów, podróżujących wagonem sypialnym, rozbitym zupełnie na pół.

Wielka katastrofa kolejowa w Austrji.

Wiedeń. Dnia 22 bm. pociąg pospieszny z Pragi zderzył się z pociągiem osobowym. Zderzenie było tak silne, że 11 wagonów zostało całkowicie zdruzgotanych.

Z pod gruzów wydobyto 11 trupów, 27 rannych, 7 ciężko.

Przyczynę katastrofy należy przypisać niedbalstwu urzędnika ruchu, który wpuścił na tor pociąg osob., na którym był już w ruchu pociąg pospieszny.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Moskwa. Gubernator Czang Tsu Liang zarządził mobilizację armji rezerwowej Mandżurji w sile 120 tysięcy ludzi. Sowieckie siły zbrojne na granicy chińskiej wynosić mają do 60.000 żołnierzy. Tak ze strony sowieckiej, jak i chińskiej zostały skoncentrowane znaczne ilości wojska w pobliżu Mandżurji.

Chińczycy w potyczce pod Dalaynor mieli wziąć do niewoli 40 Rosjan. W Mandżurji skoncentrowanych jest 25.000 żołnierzy rosyjskich z dwoma pociągami pancernemi, 6-ciu tankami i 20 samolotami, podczas gdy dalsze 25.000 żołnierzy i pociąg pancerny znajdują się koło stacji Pograniczaja. Pewna liczba agentów rosyjskich została przychwycona w chwili zakładania min na chińskiej kolei wschodniej.

Wodzem naczelnym armji przeciwsowieckiej, organizowanej obecnie w Mandżurji, mianowano gubernatora prowincji Kirin Czang-Tso-Siang.

Masowe aresztowania obywateli sowieckich w Mandżurji.

Moskwa. Codziennie ze wszystkich stacyj kolei żelaznej wschodnio-chińskiej przybywają do Charbina setki aresztowanych obywateli sowieckich, często nawet z rodzinami.

Konsul niemiecki w Charbinie oświadczył, że możliwem jest, iż na wypadek rozwoju operacyj wojennych, wszyscy obywatele sowieccy w Mandżurji będą internowani jako jeńcy wojenni. Liczba aresztowanych obywateli sowieckich sięga 5000 osób.

Bunt bataljonu chińskiego.

Moskwa. W północnej Mandżurji zbuntował się 1 bataljon wojsk chińskich. Bataljon, otoczony przez wojska, wierne rządowi, bronił się rozpaczliwie. Po kilkugodzinnej walce budynek, opanowany przez buntowników, został zdobyty. Po obydwu stronach walczących poległo 160 żołnierzy.

Mobilizacja młodzieży sowieckiej.

Moskwa. Rewolucyjna rada wojenna okręgu petersburskiego na ostatniej konferencji w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie i potrzebą wzmocnienia granic zachodnich Rosji sowieckiej postanowiła zaciągnąć do przysposobienia wojskowego około 4 miljony młodzieży. Na przyszłe przeszkolenie, mianowicie w myśl rezolucji konferencji zwołana ma zostać młodzież ze wszystkich fabryk i instytucyj sowieckich na jeden dzień ćwiczeń wojskowych.

„Zeppelin" przeleciał Ocean Spokojny.

Nowy Jork. Sterowiec „Zeppelin", przeleciawszy nad St. Francisco, skierował się na zachód, zamierzając lecieć wzdłuż wybrzeży aż do Los Angelos.

Santa Cruz. O godz. 7.45, według czasu obowiązującego nad Oceanem Spokojnym, ukazał się nad miastem „Zeppelin", lecąc na południe.

Los Angelos. Dzisiaj rano o godz. 9,16, według czasu środkowo-europejskiego, pojawił się „Zeppelin" nad miastem Los Angelos.

Brak wieści o samolocie „Młoda Szwajcarja".

Waszyngton. W dalszym ciągu brak wiadomości o samolocie „Młoda Szwajcarja". Departament marynarki zwrócił się radjotelegraficznie do wszystkich okrętów na morzu, aby rozpoczęły poszukiwania. Jest prawdopodobne, że z powodu mgły, jaka panowała nad Funlandją i Halifaxem, lotnicy byli zmuszeni do lądowania w tych okolicach, lub też błąkają się na falach morskich w łodzi gumowej, którą zabrali ze sobą.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 28 sierpnia 1929 r.

Kalendarzyk. 28 sierpnia, Środa, Augustyna b. w. d. k.
27 sierpnia, Czwartek, Ścięcie gł. św. Jana Chrz.

Wschód słońca g. 5 — 6 m. **Zachód słońca** g. 18 — 54 m.
Wschód księżyca g. 23 — 58 m. **Zachód księżyca** g. 16 — 14 m.

W przededniu roku szkolnego.

Z powodu zbliżającego się roku szkolnego Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwraca się do ogółu rodziców i uczniów, żeby przy zakupach przyborów i pomocy szkolnych kierowali się dobrze zrozumianym patrjotyzmem gospodarczym i żądali w sklepach wyłącznie wyrobów krajowego przemysłu. Przemysł krajowy tej gałęzi stoi na bardzo wysokim poziomie i krajowe atramenty, ołówki, farby, atlasy, narzędzia fizyczne i inne pomoce szkolne nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym, zwłaszcza niemieckim i czeskim, których import do Polski jest jeszcze, niestety, dość znaczny. Pamiętać musimy, że każda złotówka, wydana na towar zagraniczny, uboży kraj, każda złotówka, a wydana na towar krajowy, podnosi dobrobyt całego społeczeństwa. Ambicją naszej młodzieży szkolnej powinno być używanie w swej pracy szkolnej przyborów i pomocy szkolnych wyłącznie krajowego pochodzenia.

Z miasta i powiatu.

W sprawie likwidacji I. kl. szk. wydziałowej.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, kuratorjum szkolne zamyka z nowym rokiem szkolnym pierwszą klasę szkoły Wydziałowej.

Wobec tego, że jest to początek powolnej likwidacji Szkoły wydziałowej, zwołuje Rada Rodzicielska na czwartek 29. bm. o godz. 8 wieczorem na małą salkę Hotelu Polskiego zebranie protestacyjne i prosi o przybycie wszystkich członków Rady Rodz. oraz wszystkich zainteresowanych rodziców.

Dyrekcja Gimnazjum w Nowemmieście

przypomina rodzicom, iż uczniowie zamiejscowi mogą być umieszczani na stancjach tylko takich, które zostały zatwierdzone przez Dyrekcję. Dotychczas zgłoszone zostały w Gimnazjum stancje następujące: pp. Gretkowska, ul. Łąkowska, 3; Klempowa, ul. Łąkowska, 3; Szudzińska, ul. Łąkowska, 9; Zabłońska, Aleje, 1; Czarnowska, Aleje, 1; Pietrzykowska, ul. Okólna, 5; Filipkowa, ul. Okólna, 9; Lewandowska, ul. Okólna, 27; Rutkowska, ul. Okólna, 27; Kurlikowska, ul. Przemysłowa, 4; Heldtówna, ul. Lipowa, 10; Dreszlerowa, ul. Środkowa, 11; Ostrowska, ul. Kościelna, 5; Grajowa, ul. Jagiellońska, 5; Wasilewska, ul. Jagiellońska, 7; Malinowska, ul. Jagiellońska, 10; Świniarska, ul. Jagiellońska, 21; Kinicka, ul. Sobieskiego, 26; Czarnecka, ul. Kazimierzowa, 2.

Dyrektor (—) St. Lubicz-Majewski.

Komunikat.

Nowemiasto. Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Nowemmieście zakłada drużynę sanitarno-ratowniczą.

Wobec powyższego uprasza się wszystkich byłych sanitarjuszy, aby zgłosili się do drużyny ratowniczej. Zgłoszenia można składać pisemnie lub osobiście w Starostwie pokój Nr. 8. u byłego str. sierż. sanit. Banaszaka.

Przyjazd p. Wojewody.

Nowemiasto. W związku z Walnem Zebraniem Kółek Rolniczych powiatu lubawskiego, które się odbędzie dnia 7 września rb. w Nowemmieście i świętem Przysposobienia Wojskowego w Lubawie przewidziany jest przyjazd p. Wojewody Pomorskiego Lamota.

Z ostatniego targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 2.10 — 230, mdl. jaj 2.30—2.50, ft. twarogu 70 gr., kurczęta za szt. 1.80 — 2.20, kaczki 4.00 — 4.50, ogórki 10—15 szt., za pomidory ft. 0.90 — 1.00, litr jagód 0.25 — 0.35, kalarepa 30 gr. marchew 15 gr., cebula 50 gr., buraki 25 gr., rabarber 20 gr., za pęczek, ltr. wisien 0.90 — 1.00, borówki 70 — 80 gr., śliwki 1.00 zł., gruszki 0.80 — 1.00 za miarkę, grzyby za 3 miarki 50 gr., ctr. młodych kartofli 3.00 — 350, ctr. żyta 12.50.

Cośkolwiek o zabawie w Kurzętniku.

(Dokończenie).

Wieczorem odbyła się „tańcówka" u p. Rutkowskiego i u p. Redingowej. Ja, podjadłszy trochę, pognałem „chutko" na salę, dziw, żem „kopytów" nie powykręcał.

Tłok, krzyk, hałas, stuk, wrzawa, śmiech, szturanie, uderzanie, stąpanie, deptanie, wywołało w mem sercu najróżnorodniejsze uczucia — nie podobna je opisać, boć trzebaby było mieć giętkie pióro Słowackiego lub talent Żeromskiego. Na koniec, opanowany szałem tańca, kręciłem się razem z innymi „jak tam — tak tam, byle szło".

— Oj, bo też wesoło było! Oj, wesoło! Po północy, jak zazwyczaj na każdej wiejskiej zabawie, rozpoczęły się kłótnie i sprzeczki, ale inteligentne (według Bineta) postępowanie p. Wintra i p. Oelberga umiało wszystkiemu zaradzić. Proszę p. wójta i p. nauczyciela tem nie zniechęcać się do pracy, bo „w chłopach temperamenta grają" — jak mówi w „Weselu" Wyspiański, „temperament gra, temperament zwycięża, zapalny jak sucha słoma". Ten burdel niechaj będzie właśnie ostrzejszą zachętą do pracy, ażeby z młodzieńców uczynić rycerzy prawdziwych, którzyby szanowali niewiasty, a panienki uważali za najpiękniejsze stworzonka pod słońcem.

Podczas kłótni muzyka przestała grać, więc partnerkę mą schwyciłem „à la pach" i przechadzałem się po starym grodzie.

Czarna powłoka chmur już dawno utonęła w dalekiej północy, więc niebo było pogodne, tylko tu i ówdzie fruwały małe, białe chmurki, niby zgubiony puch łabędzia. Pełnia księżyca, niby uśmiechnięta twarzyczka dzieciaka, pełzła leniwie nisko nad horyzontem i patrzała ciekawie na cały gród, a promieniami swemi przytulała się do drwęcznych fal. Kilka dzikich kaczek kwakało w nadbrzeżnej trzcinie, a puszczyki na ruinach zamkowych przestały wołać złowrogie „uhu, uhu" — zapewne głośne bębnienie spłoszyło je.

Wieczór był cudny, romantyczny. Lekki wiatr pochylał dumne czoła świerków i targał bez litości warkoczami brzozy.

Właśnie wybiła godzina pierwsza, kiedy po całej wrzawie muzyka zagrała na nowo polkę i zabawa trwała dalej.

— Hopaj dana — do samego rana! a że śpiochy poszli już do domu, więc teraz dopiero można było się ucieszyć. Skakałem, przytupywałem, dyszałem, sapałem. Jak kto nietańczący na mię popatrzył to napewno pomyślał, „tego człowieka to pewnie z Kocborowa wypuścili". Nie zastanawiałem się nad tem podczas tańca, dopiero teraz do takich głupich konkluzyj dochodzę.

Już dniało, a muzyka jeszcze rznęła, a nienasycona młodzież jeszcze tańczyła, to szybra, to polkę, to walca — skocznego, drobnego, prędkiego, powolnego, „fatkiego" przytupywanego i wszystkie inne, jakie tylko istnieją.

Tak się zmęczyłem, że podczas odprowadzania mej partnerki podpierać się musiałem parasolką, którą ona, chroniąc swój ładny czerwony „kleid", na szczęście ze sobą na zabawę zabrała.

Po amarantowym dywanie porannej zorzy wzeszło złote słońce. W plebanji wstał już pastuszek i wyśpiewywał ulubioną swą piosenkę:

„Tobie świeci miesiąc,
A mnie świeci gwiazda,
Ciebie kocha jedna,
A mnie kocha każda".

Pan Smutek, popędzając swe siwki, wołał od czasu do czasu — „wio, siwy, wio, mały" i jechał w stronę żwirowni. Ja dopiero wracałem ze zabawy. Po cichutku, po maleńku wemknąłem się do pokoju, a jaki „asperges" w domu mi wyśpiewali, to najlepiej nie opiszę, bo na samo wspomnienie „mgło" mi się robi. Na „gręde — chutko" zmówiłem pacierz (tak, jak to młodzież mówi po całonocnej zabawie), a wsunąwszy się do łóżka, zasnąłem niedźwiedzim snem.

Dziękuję jeszcze raz panu Wintrowi i p. Oelbergowi za to, że ich to zasługą, że ja to głupie kawalerskie życie trochę rozweseliłem.

Dziękuję za zbożną bezinteresowną pracę w P. W.

Dziękuję wreszcie tym wszystkim, którzy siebie lub kogoś ubawili.

Efem.

Lichy ten ptak, co swe gniazdo kala.

Tuszewo. Na artykuł, umieszczony w „Drwęcy“ Nr. 94 p. t. „Czupurne niewiasty — bandyckie metody“, nie mogę mimowoli milczeć, widząc bądź co bądź dużo niesłuszności.

Sam nagłówek owego artykułu przeszywa mieszkających w naszej wiosce do szpiku kości. Autor wspomnianego artykułu przedstawia ten wypadek w takiem świetle, jak gdyby wioska nasza była jaskinią zbójców.

Prawdą jest, że owe kumoszki, jak je autor nazywa, za łby się wzięły i że na zabawie gospodyń doszło do bójki, ale możnaby temu zaradzić, aby do takich „mężnych“ wystąpień nie dochodziło, w jaki sposób? nie będę nadmieniał, bo bym się stał takim ptakiem, co swe gniazdo kala. To jednak twierdzę, że tych występków spotykamy z roku na rok mniej i przy rozumnej współpracy obywatelstwa całkiem zniklyby bo nie cudem, ale trudem doprowadzimy do tego, że będziemy świecić między ludem.

A co się tyczy owej awanturniczej zgrai, uważam, że jest za bardzo w czarnych ramach ujęta. Upewniam również do pewnego stopnia przechodzących i jadących przez naszą wioskę, że, gdy nie staniecie psu na ogon, to was napewno nie ukąsi, a takich psów kąsających spotykamy prawie w każdej wiosce i mieście, o których naturalnie echo tak daleko nie dochodzi. Nie pochwalam, ale wcale nie gorsza jest ta zgraja, niż po innych miejscowościach. W naszej wiosce należą do niej przeważnie ludzie, pełniący obowiązek u tut. gospodarzy, podczas gdy w innych wioskach należą do niej nieraz ludzie i o wyższym poziomie kultury. P.

Z Pomorza.

Obóz instruktorski W. F.

Lidzbark. W dniu 20 sierpnia rb. rozpoczęły się normalne zajęcia w obozie instruktorskim wychowania fizycznego, zorganizowanym w malowniczej okolicy koło Lidzbarka, wśród lasu i jezior, przez Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską. Obozem opiekuje się osobiście generalny sekretarz, ks. Żynda oraz Powiatowy Komendant PW. por. Michniewski z Brodnicy. Komendantem obozu jest instr. W. F., prof. Flisak Józef.

Święto sportowe.

q **Lidzbark.** Bawiący u nas w obozie letnim członkowie młodzieży katolickiej urządzają w przyszłą niedzielą pożegnanie swoje, połączone z zawodami sportowemi. Ofiarowano różne nagrody. W obozie tym kładzie się ogromny nacisk na wychowanie fizyczne. Lwią część zajęć dziennych zajmuje lekko-atletyka. Niedzielne święto sportowe wykaże dotychczasową pracę pod tym względem. Wyniki dotychczas osiągnięte są bardzo dobre, tak że w niedzielę spodziewać się należy nielada atrakcji sportowej.

q Dom Żołnierza Polskiego

w Grudziądzu, który stanąć ma niebawem dla naszych dzielnych szaraków, pochłania wielkie sumy pieniężne. Manewrująca u nas dywizja, której siedzibą jest Grudziądz, stara się wszelkiemi siłami, by schronisko to w najbliższym czasie stanęło. Fundusze na ten cel zbiera się przez urządzanie różnych imprez. I tak w przyszłą niedzielę urządza się znowu wielki festyn, podobny do pierwszego, który się cieszył tak wielkiem powodzeniem. Przypuszczać należy, że obywatelstwo i tym razem tłumnie pospieszy na tę uroczystość, aby mieć godziwą rozrywkę i przez opłacenie drobnej kwoty wstępnego umożliwić postawienie domu dla naszego żołnierza.

Rozpoczęcie roku szkolnego.

Brodnica. W Szkole Handlowej w Brodnicy rok szkolny rozpocznie się we wtorek, dnia 3. września rb. Młodzież zbierze się w szkole o godz. 9-tej rano.

Pomór świń.

Brodnica. W zagrodzie p. Owczarczyka Stanisława w Tamie Brodzkiej stwierdzono urzędowo pomór świń.

Aresztowanie dwóch dezerterów.

o **Narzym.** Policji w Iłowie doniesiono, iż w Narzymiu przebywa 2 dezerterów, wobec czego komendant Posterunku udał się na wskazane miejsce i zabrał ich na Posterunek, a później odstawił na odwach do Działdowa. Dezerterami są niejaki Bendzik i Unik z 13 p. p. znajdującego się na manewrach. Osobnicy ci posiadali broń i amunicję i zamierzali udać się do Niemiec. Jeden z nich na odwachu zamierzał popełnić samobójstwo, lecz zranił się nożem tylko lekko w pierś.

Oj, ta niezgoda!

o **Kurki.** W jednym domu zamieszkują rodziny Sobieraj i Witkowski. Rodziny te często prowadzą między sobą kłótnie z powodu dzieci, które nawzajem się biją. Epilogiem tego było, że w niedzielę 25 bm. doszło między temi rodzinami do bójki, z której żona Witkowskiego wyszła z potłuczonym nosem, a 4 letni syn Sobieraja skaleczony został w czoło kamieniem, rzuconym przez W. Chłopca musiano odstawić do lekarza, a pozatem wniesiono skargę.

Niemcy odstawiły dezertera władzom polskim.

o **Wądzyn.** Władze niemieckie oddały w ręce władz polskich dezertera z 32 p. p. w Działdowie niejakiego Jana Kumora, pochodzącego z Mławy, które przed kilku tygodniami zbiegł z tut. garnizonu do Niemiec i następnie przybył do Polski, gdzie się pewien czas ukrywał i znów udał się do Niemiec, gdzie go ujęto i odstawiono do Polski.

Straszna śmierć robotnika.

Grudziądz. Dnia 26. bm wydarzył się we fabryce PePeGe tragiczny wypadek, którego ofiarą padł jeden z robotników.

W czasie oliwienia jednej z olbrzymich maszyn, 32-letni robotnik Józef Jabłoński, pracujący od dłuższego czasu we fabryce, wskutek własnej nieostrożności dostał się pomiędzy walce maszyny i został zmiażdżony.

Śp. Antoni Brejski.

Toruń. Dnia 26. bm. zmarł w Toruniu w 62 roku życia śp. Antoni Brejski, były redaktor: „Wiarusa Polskiego“, „Gazety Lipskiej“, „Gazety Toruńskiej“, „Gazety Codziennej“ i „Przyjaciela“, założyciel „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“, ostatnio sekretarz Wydziału Powiatowego w Tczewie. R. i p.

Tragiczny wypadek w koszarach. — Niebaczne manipulowanie zapalnikiem do granatu spowodowało śmierć 2-ch żołnierzy.

Toruń. W ub. niedzielę, w koszarach pułku manewrowego artylerji w Podgórzu pod Toruniem zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 2-ch żołnierzy i poranienia 3-ch innych żołnierzy. Dnia tego około godz. 8-ej rano (było to w czasie śniadania w jednej z izb żołnierskich) kanonier z plutonu łączności Kępski manipulował z zapalnikiem od 10 cm. granatu. W pewnej chwili zapalnik nagle wybuchnął. Kępski oraz trzej inni żołnierze zostali ciężko ranni i 1 lekko. Przewieziono ich natychmiast do lecznicy wojskowej, gdzie wkrótce potem, Kępski i drugi z ciężko rannych żołnierzy, zmarli.

Regaty wioślarskie w Toruniu.

Toruń. W niedzielę, 25 bm. w Toruniu odbyły się międzyszkolne i międzyklubowe regaty wioślarskie, urządzone przez Toruński Klub Wioślarski.

Do regat, poza gospodarzami, zgłosiły swoje łodzie następujące towarz. wiośl.: „Wisła“ z Warszawy, BTW. z Bydgoszczy, „Wisła“ z Grudziądza, Tow. Wiośl. z Płocka, Bydgoski Klub Wioślarek, Chełmż. Tow. Wiośl. z Chełmży oraz gimnazjalne tow. wiośl. ze Świecia i „Posejdon“ z Chełmży.

Odbyło się 19 biegów, w których startowały 22 łodzi z 86 wioślarzami, w tem 3 biegi dla młodzieży i pań na torze 1200 m., dla reszty biegów — tor 2000 m. Wyniki były następujące:

Bieg I — czwórki półwyścigowe 1. Tow. Wioślarzy „Wisła“ (Warszawa).

Bieg II — czwórki półwyścigowe pań: 1. B. T. W. (Bydgosz.)

Bieg III — czwórki młodszych: 1. Klub Wioślarski (Toruń).

Bieg IV — jedynki bez ograniczeń: 1. Barwicki (Klub Wioślarski Toruń).

Bieg V — dwójki półwyścigowe ze sternikiem: 1. (Grudziądz).

Bieg — dwójki ze sternikiem młodzieży: 1. Gim. Tow. Wiośl. „Posejdon“ (Chełmża).

Bieg VIII — jedynki: 1. Dobrowolski (Tow. Wioślarskie Płock).

Bieg IX — czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1. Klub Wiośl. „Wisła“ (Warszawa).

Bieg X — czwórki bez ograniczeń: 1. B. T. W. (Bydgoszcz).

Wieczorem odbyło się w sali „Dworu Artusa“ rozdanie nagród zwycięzcom.

Niemiec zakazuje w Polsce mówić po polsku.

Gniew. Właściciel tutejszej firmy E. Jahnke zakazuje swojemu personelowi rozmawiać pomiędzy sobą po polsku. Pracującym u niego Polakom, którzy rozmawiają w języku ojczystym, ten wzbogacony Niemiec, który majątku dorobił się w Polsce i przeważnie prowadzi interes z Polakami, grozi wydaleniem ze służby. Zaś żona jego wyraża się często ujemnie o Polsce, o polskich towarach itp. Z powyższego postępowania niemca Jahnkego widocznem jest, jak zachowują się Niemcy u nas. Coby spotkało takiego Polaka, który odważyłby się postępować podobnie w Niemczech? Postępowanie takie uważamy za prowokację naszego społeczeństwa, która musi być ukrócona.

Święto Starogardu.

Starogard. W dniu 25 września r. b. przybywa do Starogardu Pan Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystość 10-cio lecia 16 dywizji piechoty.

Kronika kościelna.

Pelplin. Od soboty bawi w Pelplinie J. E. X. Biskup Kubina z Częstochowy, jako gość X. Biskupa Stanisława Wojciecha.

Z dalszych stron Polski.

Katastrofa kolejowa pod Kutnem.

Kutno. Dnia 24. bm. o godz. 2.40 nocą zdarzyła się katastrofa na 9 kilometrze za Włocławkiem w stronę Kutna. Zderzyły się pociągi towarowe Nr. 4480 i 4481. Katastrofa miała miejsce na zwrotnicy. Pociąg, idący z Torunia, prowadzony przez maszynistę Woźniaka, z całą siłą uderzył w tył pociągu, idącego do Łodzi, naładowanego drzewem, wapnem i węglem.

Skutki uderzenia były straszliwe: 11 wagonów najechanego pociągu oraz 4 wagony pociągu toruńskiego legły w drzazgach, zatarasowując cały tor i niszcząc linję telegrafu. Lokomotywa pociągu toruńskiego została poważnie uszkodzoną. Z pod szczątków wagonów wydobyto 4 rannych kolejarzy, z których jeden, hamulcowy Aleksander Neika, przewieziony do szpitala w Kutnie, zmarł.

Na miejsce zjechała komisja.

Samolot i dwaj lotnicy spłonęli. — Olbrzymia katastrofa pod Chodzieżą. — Przyczyną wypadku uderzenie aparatu o drzewo.

Poznań. W sobotę w godzinach popołudniowych zdarzyła się straszna katastrofa lotnicza pod Jaktorozem pow. chodzieskiego.

Oto jeden z samolotów 3 p. lotn., znajdujący się na ćwiczeniach, zapalił się w powietrzu i spadł, rozbijając się. Por. Bogucki i sierż. Lindenbach, stanowiący załogę samolotu, ponieśli śmierć na miejscu.

Władze lotnicze, które przybyły na miejsce katastrofy, stwierdziły, że bezpośrednią przyczyną nieszczęśliwego wypadku było zawadzenie samolotu o drzewo podczas lądowania. Samolot zapalił się i spłonął, a w płomieniach ponieśli śmierć obaj lotnicy.

Bomba w urzędzie śledczym we Warszawie. Nieudały zamach wywiadowcy-szaleńca.

Warszawa. W sobotę około południa w gmachu urzędu śledczego, przy ul. Daniłowiczowskiej, zdarzył się niezwykły wypadek.

W czasie codziennej odprawy wywiadowców, odbywającej się pod przewodnictwem komisarza Stapholza, wszedł nagle do pokoju były wywiadowca tego urzędu, Karol Krupiński, który został wydalony przed pół rokiem za rozmaite nadużycia, spowodowane pijaństwem.

Krupiński był widocznie silnie podniecony. Prawą rękę trzymał w kieszeni. Na widok Krupińskiego wywiadowcy wstali z miejsc, oczekując jakiejś niespodzianki.

Krupiński wyjął rękę z kieszeni, trzymając jakiś okrągły przedmiot w niej i wzniósł ją do góry. „Macie za moją krzywdę, oto moja zemsta“.

Już miał rzucić ów tajemniczy przedmiot na ziemię, gdy komisarz Stapholz złapał go za rękę, a kilku wywiadowców wyrwało szaleńcowi ów tajemniczy przedmiot.

Była to bomba, Krupińskiego, który zdradzał wyraźne objawy szaleństwa, skrępowano i nałożono mu kaftan bezpieczeństwa, poczem odwieziono go do szpitala Jana Bożego. W wyniku przeprowadzonej ekspertyzy okazało się, że bomba, którą chciał rzucić Krupiński, jest bombą dość dużą, której siła wybuchu mogłaby zniszczyć cały gmach urzędu śledczego.

Choroba Krupińskiego powstała na tle alkoholizmu. W swoim czasie strzelał on do żony, a potem usiłował popełnić samobójstwo.

Kogut zadziobał dziecko.

Wilno. Ostatnio w okolicach Kowna zdarzył się wypadek zadania śmierci przez koguta. Mianowicie 2-letniego synka znanego artysty opery kowieńskiej Biry pozostawiono na pewien czas bez opieki. Znajdujący się w pobliżu kogut napadł na dziecko, które tak podziobał, iż w ciągu 2 godzin zmarło.

Ostatnie wiadomości.

27. 8.

Min. Kwiatkowski w Spale.

Warszawa. Min. Kwiatkowski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Spały, zaproszony przez p. Prezydenta. Do Warszawy wróci p. minister 2 września.

Francuscy lotnicy odlecieli.

Warszawa. Dziś o godz. 10,35 rano lotnicy francuscy Assolanta, Armando Loti i Rene Lefevre odlecieli na swym aparacie do Poznania, gdzie się zatrzymają. Stąd polecą do Berlina, Brukseli i wprost do Paryża. Lot do Rygi i Kopenhagi został zaniechany. Na lotnisku mokotowskiem żegnał lotników francuskich szef. dep. lotnictwa wojsk. płk. Rayski w otoczeniu wyższych oficerów-lotników, przedstaw. ambasady franc., misji wojsk. francuskiej oraz licznie zgromadzona publiczność. Na chwilę przed odlotem płk. Rayski wręczył lotnikom oznaki honorowe pilotów polskich.

Wycieczka parlamentarzystów polsko-francuskich.

Poznań. W nocy z 27 na 28 bm. przybyła celem zwiedzenia P. W. K. grupa parlamentarzystów francuskich w składzie 37 osób. Towarzyszy jej ambasador polski w Paryżu, p. Chłapowski. W piątek, po 3-dniowym pobycie w Poznaniu, udają się parlamentarzyści franc. do Warszawy.

W związku ze 150-letnią rocznicę Pułaskiego.

Washington. Z racji zbliżającej się 150 rocznicy śmierci Pułaskiego ogłosił komitet odezwę, powołując się na prezydenta Hoovera, do obywateli amerykańskich, aby uczcili pamięć polskiego bohatera. Komitet, w skład którego wchodzą wybitne osobistości, wypowiedział się przeciw pierwotnie proponowanemu projektowi usypania kopca ku czci Pułaskiego w Savannah ze względu na to, że w mieście tem znajduje się już piękny pomnik bohatera.

Z ostatnich chwil w Hadze.

Haga. Wczoraj przedstawiciele Francji i Włoch, Belgji i Japonji wręczyli Snowdenowi nowy plan rozdziału odszkodowań, na mocy którego Anglja otrzymałaby 28 milj. mar. rocznie więcej, aniżeli przewiduje plan Younga. Jak wiadomo, Snowden zażądał 48 milj. marek więcej.

Haga. Snowden oświadczył, iż ostatnie propozycje państw wierzycielskich są nie do przyjęcia.

Berlin. Komunikat półoficjalny niemiecki z Hagi oświadcza, iż odmowa Snowdena nie jest uważana za równoznaczną ze zerwaniem konferencji. Oczekuje się tylko dalszych wysiłków 4 państw w kierunku poczynienia Anglji nowych ustępstw. Komunikat uważa, iż forma odmowy Snowdena w porównaniu z jego poprzedniemi wystąpieniami oznacza pewnego rodzaju załagodzenie.

Berlin. Dzisiejsze dzienniki berlińskie podają, że możliwem jest przeniesienie konferencji do Genewy.

Haga. Stresemann opuści Hagę w celu udania się do Genewy wtedy tylko, jeżeli nastąpi zakończenie konferencji po myśli żądań niemieckich.

Londyn. Dzisiejsza poranna prasa londyńska donosi z Hagi, że odrzucenie propozycyj przez Snowdena wywołało wielkie zamieszanie. Niektóre dzienniki oczekują dziś zakończenia konferencji bez wyniku, inne zaś oczekują, że Briand wpłynie na przedłużenie konferencji do końca bież. tygodnia.

Sesja międzynar. Tow. Kom. Lot.

Haga. Otwarta tu została 22 sesja Międzynarodowego Towarzystwa Komunikacji Lotniczej, z udziałem przedstawicieli wielu krajów, pomiędzy innemi Włoch, Skandynawji, Francji, Anglji, Niemiec, Holandji, Austrji, Belgji oraz Ligi Narodów.

Demonstracje żydowskie.

Londyn. Według wiadomości z N. Jorku w związku ze zajściami palestyńskiemi, żydzi urządzili dziś demonstracje, przeszedłszy przed ratuszem, skąd udali się przed ambasadę angielską. Delegacje manifestantów żydowskich przedłożyły ambasadorowi angielskiemu swe postulaty, żądając interwencji rządu i Ligi Narodów, na co ambasador odpowiedział, że żądania te przedłoży swemu rządowi.

Rozruchy w Palestynie.

Londyn. Biuro Wolffa donosi z Jerozolimy o nowych rozruchach na terenie Palestyny. Tłumy Arabów zaatakowały budynek rządowy. Atak odparty został jednak przez policję, na skutek czego zabitych zostało 5 Arabów i 6 żydów.

Londyn. Oddział, złożony z 200 żołnierzy angielskich, wysłany został do Tel-Awiw, gdzie wybuchły zamieszki. Siły wojskowe stale przypływają. Samochody pancerne patrolują po różnych częściach kraju.

Chiński skład amunicji wyleciał w powietrze.

Nankin. Jeden z tutejszych wielkich składów amunicji wyleciał w powietrze. Jak dotychczas stwierdzono, 17 osób zostało zabitych i wielka ilość domów zniszczona.

Rząd nankiński zawiesił nad miastem stan wyjątkowy, ponieważ zachodzi podejrzenie, że chodzi tu o zamach polityczny.

Wielkie opady atmosferyczne.

Tokio. Spadły tu ulewne deszcze, które wyrządziły znaczne szkody. 24 osób poniosło śmierć, 10 osób zginęło.

„Żółty Ptak" we Warszawie.

Warszawa. Dnia 25 bm., o godz. 1.40 w poł. przyleciał na lotnisko warszawskie transatlantycki samolot francuski „Żółty Ptak", prowadzony przez znakomitych lotników Assolanta, Armando Loti i Rene Lefevre. Przybyłych powitali na lotnisku przedstawiciele lotnictwa polskiego, prasy i zgromadzona publiczność.

Warszawa, 26. 8. W dniu dzisiejszym lotnicy francuscy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i na grobie śp. Idzikowskiego, poczem odwiedzili szefa dep. lotnictwa wojskowego płk. Rayskiego oraz ambasadora francuskiego. Dziś wieczorem na cześć gości szef. dep. lotnictwa płk. Rayski wydał obiad.

Samoloty sowieckie nad Polską.

Stołpce. Onegdaj rano nad stacją kolejową Zahacie na wysokości 500 metrów krążył samolot sowiecki, który następnie odleciał w kierunku Połocka. Po kilku godzinach na pograniczu w pobliżu tej samej stacji widziano nad terenem polskim dwie eskadry samolotów bojowych sowieckich w liczbie 17 sztuk, które odleciały po kilkunastu minutach w stronę Sowietów.

Olbrzymia powódź w Jugosławji.

Budapeszt. Nad miastem Skoplje przeszła wieczorem straszna burza. W ciągu pół godziny nastąpiła ogromna powódź. Rzeka Wardar wystąpiła z brzegów i zalała dzielnice, w której mieszkali mahometanie. Utonęło przeszło 50 osób, przeważnie dzieci, starcy i chorzy. W dzielnicy Tszajre przeszło 800 rodzin jest bez dachu nad głową.

Otwarcie kongresu mniejszościowego w Genewie.

Genewa. Dzisiaj zebrał się tu 5 kongres mniejszości europejskich, który odbywa się corocznie przed otwarciem jesiennej sesji Rady Ligi Narodów.

W programie tegorocznego kongresu przewidziane są obrady na temat: Liga Narodów i narodowości. W dalszym ciągu kongres zajmie się zadaniami prasy mniejszości. Po zakończeniu kongresu ma nastąpić utworzenie, zapowiedzianego już na zeszłorocznym kongresie, związku dziennikarzy mniejszości europejskich. Kongres będzie trwał 3 dni.

Tragiczny wynik starć w Jerozolimie.

Wiedeń, 26. 8. Według doniesień dzienników z Jerozolimy liczba zabitych w wyniku ostatnich starć między Arabami i żydami wynosi 100 osób, rannych jest 150 osób.

W szczególności podczas ataku uzbrojonych band arabskich na przedmieście jerozolimskie Hebron padło 50 żydów i 70 zostało rannych. Również 12 studentów, obywateli amerykańskich, miało w czasie tych zaburzeń ponieść śmierć.

Zawieszenie wszystkich pism w Jerozolimie.

Jaffa, 26 8. Według doniesień z Jerozolimy, władze angielskie zakazały aż do odwołania wychodzenia wszystkich dzienników, a to w celu zapobieżenia dalszemu wzburzeniu.

Dalsze wojska angielskie w drodze do Palestyny.

Londyn. Okręt macierzysty dla samolotów „Courageus", który stał w Malcie w pogotowiu, wyruszył dziś ztamtąd z bataljonem piechoty morskiej do Palestyny.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Dziś, w środę, dnia 28 bm. odbędzie się Zebranie Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem na małej salce Hotelu Polskiego o godz. 8-mej wieczorem w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, na które członków i sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godz. 11-ej przed połud. w lokalu p. Serożyńskiego. Referat wygłosi p. instruktor rolny. Pozatem ważne sprawy na porządku dziennym. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w sobotę, dnia 31-go. bm., o godz. 8-mej wieczorem na sali Hotelu Polskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o kompletne przybycie. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 28. 8.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	25.50—26.50
Pszenica nowa	42.00—44.00
Jęczmień przemiałowy	26.50—27.50
Owies	23.50—25.50
Mąka żytnia 70 proc.	39.50—
Mąka pszenna 65 proc.	68.00—72.00

Warszawa, 28. 8. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.